Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

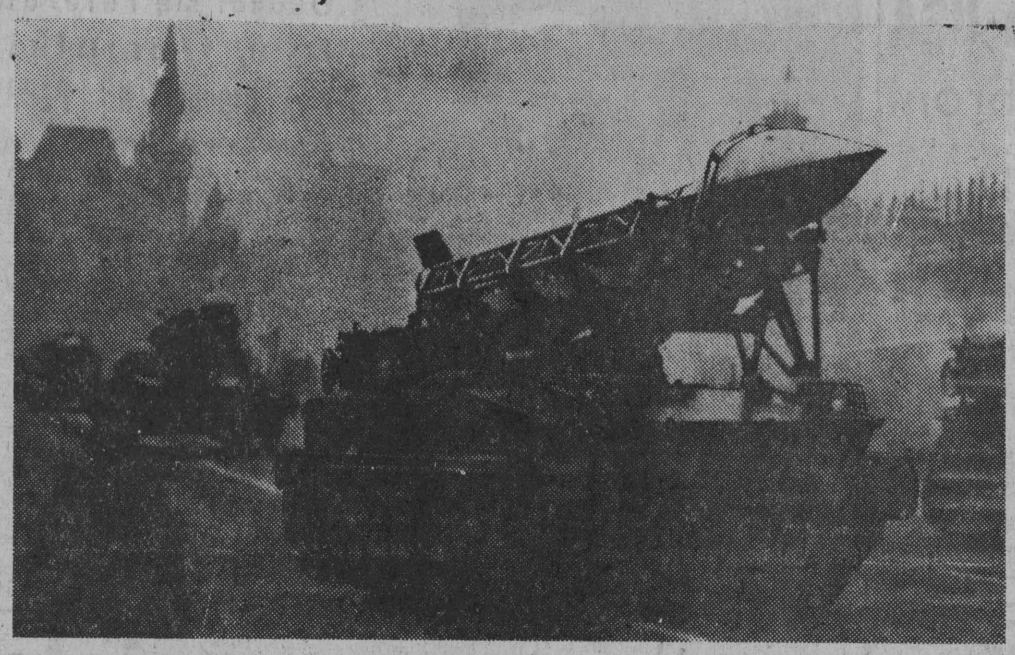
NIEDZIELA

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 267 (1920) 9—10. XI. 1957 r. Cena 40 gr

Defiluje broń rakietowa



W dniu 7 bm. w 40 rocznice Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyła się na Placu Czerwonym defilada jednostek garnizonu moskiewskiego.

NA ZDJĘCIU: defiluje broń rakietowa.

CAF — telefoto z Moskwy

Rezultaty nowej polityki rolnej w Zw. Radzieckim

W ciągu ostatniego roku Czytelnicy mieli okazję zapoznać się z różnymi informacjami o rolnictwie radzieckim, z których wiele rozszerzyło, niewątpliwie, obraz stanu i możliwości rozwojowych rolnictwa ZSRR. Nie brakło jednak w naszej publicystyce i takich informacji, które dawały uogólnienie powierzchowne czy nawet wręcz nie odpowiadające rzeczywistości.

Rolnictwo ZSRR przez długie lata borykało się z trudnościami. Przeżywało ono okresy zastoju i spadku, na przykład w takim dziale jak hodowla. Ale ma ono również niewątpliwie, rosnące z roku na rok osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego, oszczędzania ciężkiej pracy rolnika.

Największym, historycznym osiągnięciem rolnictwa ZSRR jest jego struktura agrarna — socjalistyczne formy gospodarowania. Forma ta kryje w sobie niewyczerpane możliwości rozwoju rolnictwa. I to jest bezsporne. Prawidłowa polityka ekonomiczna w stosunku do rolnictwa posiadającego taką strukturę agrarną jak w ZSRR — może dać w niedługim czasie niebywałe rezultaty w produkcji rolnej.

*

We wrześniu roku bieżącego upłynęły 4 lata od czasu, kiedy pierwszy sekretarz KC KPZR tow. Chruszczow, przedstawił Plenum KC bardzo krytyczną ocenę stanu rolnictwa radzieckiego i propozycje zmian w polityce rolnej. Po dyskusji nad referatem tow. Chruszczowa, która wniosła dodatkowe krytyczne oświetlenie wielu spraw rolnictwa — Plenum KC KPZR podjęło 7 września 1953 r. uchwałę „O środkach prowadzących do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR".

Zgodnie z tym kursem dokonano w ZSRR szeregu niezmiernie pożytecznych dla rolnictwa reform. A więc, wiosną 1955 r. zmieniono system planowania i zarządzania rolnictwem, stwarzając kołchozom warunki nieskrępowanej inicjatywy w rozwijaniu produkcji. Wcześniej, bo jeszcze w 1954 r. zmieniono system opłaty w naturze za pracę ośrodków maszynowo - traktorowych w kołchozach, na bardziej dogodny dla kołchozów — zwiększający ich materialne zainteresowanie produkcją, podnoszeniem plonów. Począwszy od 1954 r. zwolniono kołchoźników od obowiązków dostaw zbóż i oleistych z działek przyzagrodowych, a ostatnio — od wszelkich dostaw obowiązkowych z tych działek. W celu zwiększenie materialnego zainteresowania rozwojem produkcji rolnej podwyższone zostały ceny produktów rolnych.

Np. ceny żywca podniesiono 5,5 raza, mleka i masła — 2 razy, ziemniaków — 2,5 raza. Rolnictwu dano do dyspozycji podwojone co najmniej środki. Na okres pięciolatki (1956—1960) przewidziano z środków państwowych na cele inwestycyjne około 120 mld rubli, podczas gdy w okresie poprzedniej pięciolatki wynosiły one o połowę mniej — 61,8 mld, a w latach 1946—1950 — zaledwie 22,5 mld rubli. Rolnictwo ma otrzymać do dyspozycji do 1960 r. około 9,6 mln. ton nawozów sztucznych.

Zmiany w polityce rolnej dokonują się więc w ZSRR

Ciąg dalszy na str.

Szczęśliwej drogi, Białowieżo!

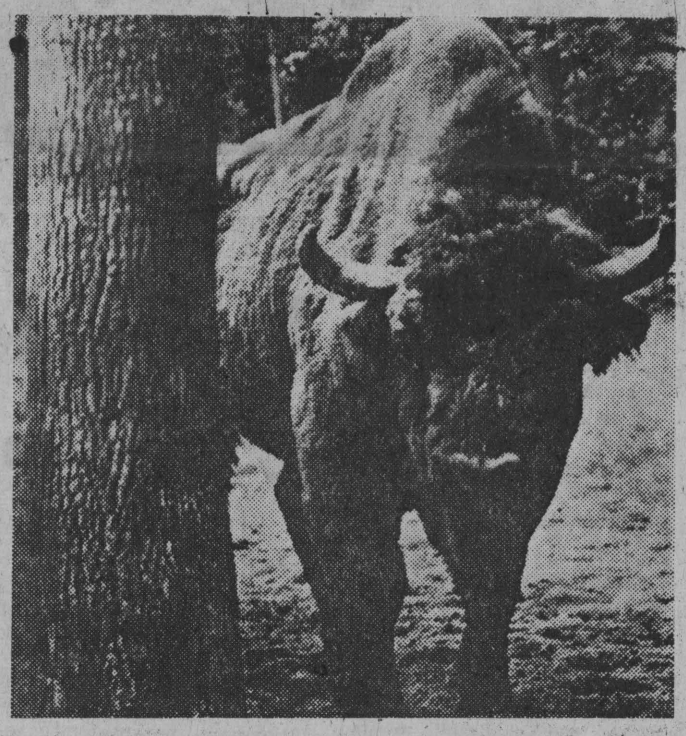
Ta sesja powinna się liczyć w historii osady. Nie dlatego, że zaproszono na nią prócz radnych: przedstawicieli Rady Naukowej Polskiej Akademii Nauk przy Parku Narodowym, dyrekcję Parku Narodowego, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Turystyki oraz przedstawicieli gospodarki leśnej, wodnej, komunikacji drogowej, gospodarki komunalnej i Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego. Nie, nie dlatego. Powinna się liczyć dlatego, że stanowić będzie pewien punkt zwrotny w historii Białowieży, a ściślej mówiąc białowieskiego regionu.

Niecodzienny był również temat sesji, zważywszy na to, iż była to sesja nie wojewódzkiej, lecz gromadzkiej rady narodowej. Bo, prawdę mówiąc, ten temat mógłby być z powodzeniem umieszczony w porządku dziennym obrad właśnie rady wojewódzkiej.

Chodziło o zagadnienia perspektywicznego rozwoju regionu białowieskiego — jako atrakcyjnego ośrodka o szczególnych walorach turystyczno - krajoznawczych.

Dodajmy: i naukowych. Białowieża jest bowiem, jak wiadomo, jedynym w Europie rezerwatem o szeregu atrakcjach, które nie kończą się wcale na sławnych już wszędzie żubrach.

Krótko mówiąc, radnym Gromadzkiej Rady Narodowej chodzi o to, by dotychczasowy ruch turystyczny do Białowieży znacznie zwiększyć, licząc oczywiście szczególnie na turystów zagranicznych.



W dochodzie narodowym — turystyka się liczy!

W ostatnich latach do Białowieży przyjeżdża około 30 tysięcy turystów rocznie, w tym ok. 200 osób z zagranicy. Cyfry te powoli wzrastają, ale mimo to nadal są jeszcze niższe niż np. w 1939 roku (50 tysięcy osób, w tym 1.100 z zagranicy).

A przecież rok 1939 nie jest w tym wypadku rokiem szczytowym. Możliwości turystyki białowieskiej są bowiem dużo, dużo większe.

Mógłby ktoś zapytać: czy jest o co kruszyć kopie? Kto chce niech do Białowieży jeździ, kto nie chce — tego nie agitujmy.

Gdyby sprawa polegała tylko na chęci chwalenia się Białowieżą — ten ktoś mógłby mieć rację. Ale przecież chodzi o pieniądze. Chodzi również o dewizy. **Przede wszystkim o dewizy.**

Ruch turystyczny bowiem jest jedną z dochodowych gałęzi naszej gospodarki. **W dochodzie narodowym jest on brany pod uwagę.** Dla przykładu: w 1955 roku ogólny obrót z turystyki wynosił w Polsce ponad 6 miliardów złotych, przynosząc państwu ni mniej ni więcej tylko 237

★ Ciąg dalszy na str. 3

Aby wieś białostocka była „murowana"

Pisaliśmy już niejednokrotnie o możliwościach rozwoju budownictwa wiejskiego w oparciu o wykorzystanie miejscowych surowców.

Pod adresem prezydiów rad narodowych padło wiele konkretnych propozycji Do szerszego działania w tym kierunku władze terenowe zostały też zobowiązane specjalnymi uchwałami.

Do końca roku pozostało nam już niewiele. Warto jednak jeszcze sięgnąć teraz do osiągnięć z trzech poprzednich kwartałów, aby roczne podsumowanie wypadło jak najbardziej korzystnie.

Co już mamy?

Od stycznia br. na terenie naszego województwa powstało 14 robotniczych i chłopskich zespołów cegielnianych, 2? cegielni prywatnych. 27 zakładów prywatnych produkujących dachówki, 33 produkujące pustaki i 1 zakład prywatny produkujący wapno.

W pierwszym półroczu istniejące zespoły i cegielnie prywatne wyprodukowały 1.954 500 szt. cegły, 1.540.900 pustaków oraz 1.210.000 szt. dachówki. Ponadto jeszcze w tym roku w zespołach ruszy produkcja kafli i dachówki ceramicznej.

Warto wiedzieć, że województwo nasze potrzebuje na samo budownictwo około 120 mln sztuk cegły. Obecnie zaś potrzeby te zaspokajane są zaledwie w 60 proc.

Dalsze rezerwy są

W większości powiatów produkuje się już materiały budowlane zespołowo bądź też w zakładach prywatnych. Ale czy możemy dziś mówić o należytym rozwiązywaniu tego ważnego problemu?

Oto w powiecie sejneńskim nie zanotowano dotychczas ani jednego zespołu czy zakładu

Ciąg dalszy na str. 3

Ponad 3 miliony złotych w sprawie kultury

DWIE RACJE POZYTYWNE I KOEGZYSTENCJA

Na wstępie przepraszam za „unik". Temat dzisiejszy będzie bowiem bardziej oświatowy niż kulturalny. Niemniej mam głębokie przekonanie, że formalnego błędu nie popełniam, a to choćby z tego względu, iż kultura i oświata powinny zawsze iść ze sobą w parze. Że nie zawsze idą, to zagadnienie oddzielne, o którym przy innej okazji.

Bawiła niedawno w naszym województwie podkomisja sejmowej Komisji Oświaty i Nauki. Z lustracji Białostocczyzny oprócz innych — posłowie wynieśli jedno zgodne wrażenie: zachwyt nad wyzwoloną do granic nie spotykanych gdzie indziej inicjatywą społeczną.

W zachwycie tym nie ma przesady. Biorąc dla przykładu jeden choćby powiat łomżyński spotykamy takie oto fakty:

Czynem społecznym buduje się tu obecnie 8 szkół Gromada Cieciorki zebrała na budowę szkoły 200 tys złotych.

Takie fakty cieszą Zwłaszcza, że budżet państwowy przeznaczony na inwestycje oświatowe i kulturalne jest szczupły, tym bardziej należy więc liczyć na ludzką świadomość, której znak widomy stanowi właśnie wyzwolona inicjatywa.

Niedawno, bo 22 października, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku podjęło uchwałę w sprawie objęcia planem gospodarczym całości budownictwa szkolnego realizowanego ze środków pozalimitowych W punkcie czwartym tejże uchwały czytamy:

„Zabrania się pod odpowiedzialnością karno - służbową wykonywania jakiejkolwiek inwestycji ze środków pozalimitowych, jak FBSiO". SFOS, fundusz Komitetów Rodzicielskich i kredytów budżetowych poza planem gospodarczym".

Daty pobytu podkomisji sejmowej i podjętej uchwały zbiegają się. Czyżby uchwała miała tu spełnić przysłowiowa rolę hamulca?

W powiecie sokólskim, dąbrowskim, augustowskim i nie tylko w tych zresztą, spotkać można wiele budynków szkolnych, które powołał do życia i służenia młodzieży czyn społeczny. Bu-

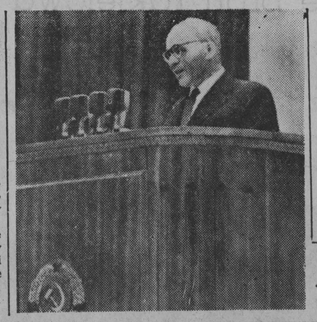
Ciąg dalszy na str. 3



Jesień na moczarach

ZSRR wyprzedza USA w dziedzinie broni rakietowej

– stwierdza Eisenhower



NOWY JORK (PAP) 8. 11.

W czwartek wieczorem prezydent Eisenhower wygłosił transmitowane przez radio i telewizję przemówienie na temat „wiedzy i bezpieczeństwa".

Eisenhower stwierdził, że **wypuszczenie przez ZSRR dwóch sztucznych satelitów Ziemi dostarczy pożytecznych informacji naukowych na temat przestworzy**, jednakże „satelity jako takie nie posiadają w chwili obecnej żadnego bezpośredniego znaczenia dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych".

Przechodząc do omówienia układu sił pomiędzy obydwoma blokami prezydent USA twierdził, że wolny świat biorąc globalnie jego obecną potęgę militarną — jest silniejszy od bloku wschodniego", biorąc pod uwagę nawet fakt, że **ZSRR wyprzedza Stany Zjednoczone w dziedzinie broni rakietowej i w innych dziedzinach specjalnych a także na polu wyrzucania sztucznych satelitów.**

Eisenhower wezwał państwa zachodnie do czujności, twierdząc w zakończeniu swojego przemówienia że Stany Zjednoczone starac się będą, aby nigdy nie doszło do użycia śmiercionośnych broni i aby na świecie zapanował trwały pokój.

Ukazał się referat tow. Gomułki z X Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP) 8. 11.

Ukazał się nakładem „Książki i Wiedzy", wydany w formie broszury, referat I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, wygłoszony na X Plenum Komitetu Centralnego partii. Broszura zawiera również uchwałę Plenum o weryfikacji członków partii.

Władysław Gomułka wygłasza przemówienie na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Wzrost napięcia na granicy syryjsko-tureckiej

Samoloty i wojska tureckie naruszają terytorium Syrii

PARYŻ (PAP) 8. 11.

Radio Damaszek podaje, że w nocy z 7 na 8 bm. patrol turecki ostrzelał pograniczną miejscowość syryjską Jakara. Oddział syryjskich wojsk wewnętrznych oraz ludność miejscowa zmusiły napastników do przerwania ognia i wycofania się.

Również samoloty tureckie w dalszym ciągu naruszają obszar powietrzny Syrii. Sześć samolotów w tym dwa odrzutowce, dokonało w czwartek i piątek przelotów nad terytorium syryjskim.

Komentując te incydenty radio Damaszek stwierdza, że **„przywódcy tureccy postępują wbrew zasadom i uchwałom konferencji, bandurskiej, w której Turcja brała udział oraz że ingerując w wewnętrzne sprawy Syrii idą na rękę imperialistom".**

*

Amerykański krążownik „Canberra" wyposażony w wyrzutnie pocisków zdalnie kierowanych przybył w piątek po południu do portu w Stambule. Pozostanie tam — zgodnie z zapowiedzią agencji zachodnich — do 19 listopada.

1.153 tys. ton zboża w magazynach

Rolnicy Białostocczyzny wykonali plan października

WARSZAWA (PAP) 8. 11.

W porównaniu z wrześniem w październiku nastąpiło pewne ostalnienie tempa obowiązkowych dostaw zboża. Tylko rolnicy woj. białostockiego wykonali w 100 proc. swoje miesięczne zadania. Dzięki jednak dobrym wynikom skupu we wrześniu, w magazynach państwowych znalazło się do dnia 5 listopada łącznie 1.153 tys. ton ziarna. Niewiele, bo tylko 270 tys. ton ziarna zakupiono dotychczas po cenach rynkowych.

Cel – złagodzenie dysproporcji w dochodach ludności

Komisja sejmowa przyjęła projekt ustawy o podatku wyrównawczym

WARSZAWA (PAP) 8. 11.

Jak podaje wydział prasowy biura Sejmu, 7 bm. Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o podatku wyrównawczym. Obradom przewodniczył poseł Wł. Lechowicz.

Projekt ustawy o podatku wyrównawczym zreferował poseł Łukasz Kumor. Podkreślił on, że założeniem projektu jest złagodzenie dysproporcji w dochodach ludności.

Omawiając poszczególne postanowienia projektu ustawy poseł Kumor podkreślił, że przepisom ustawy podlegają osoby fizyczne, a więc obowiązek płacenia podatku wyrównawczego nie obejmuje np. spółek i spółdzielni, które są osobami prawnymi. Podstawą wymiaru podatku wyrównawczego są dochody roczne. Opodatkowaniu temu podlegają osoby, których suma dochodu po potrąceniu podatku dochodowego przekracza kwotę 36 tys. zł rocznie. W przypadku płatników podatku dochodowego i obrotowego kumuluje się dochody małżonków i członków rodziny. Przy opodatkowaniu osób pobierających wynagrodzenia za pracę, nie łączy się dochodów małżonków. Ponadto osobom pobierającym wynagrodzenie za pracę odlicza się, według projektu, kwoty wydatkowane na nabycie lokalu mieszkaniowego od spółdzielni mieszkaniowego od państwa lub na budowę domu jednorodzinnego (w wysokości 75 proc. sum wydatkowanych na ten cel).

Według projektu ustawa odnosiłaby się do osób pobierających wynagrodzenia za pracę od 1 września br., a jeśli chodzi o pozostałych płatników — od dnia 1 stycznia 1957 r. z tym, że podatek za rok bieżący wymierzono by w wysokości 1/3.

Następnie minister finansów **T. Dietrich** odpowiadał na pytania posłów i głosy w dyskusji.

Po zakończeniu debaty nad projektem ustawy o podatku wyrównawczym, Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przyjęła ten projekt, nie wprowadzając żadnych poprawek.



W dniu 7. XI. 1957 r. w 40 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, odbyła się na Placu Czerwonym defilada jednostek garnizonu moskiewskiego. NA ZDJĘCIU: na trybunie, (o d lewej) Mao Tse-tung, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, A. I. Mikojan, M. A. Susłow, Kim Ir Sen i W. Siroky.

CAF — Telefoto z Moskwy

Pierwszy pasażer kosmiczny wraca wkrótce na Ziemię

Szczęśliwe lądowanie Łajki na Ziemi

będzie miało duże znaczenie dla lotu człowieka w kosmos

MOSKWA (inf. wł.) 8. 11.

Moskiewski korespondent PAP uzyskał w dobrze poinformowanych źródłach wiadomość w sprawie dalszych losów pasażera sputnika nr 2 — psa Łajki.

Wkrótce podjęta zostanie próba sprowadzenia na Ziemię mię zasobnika sztucznego satelity z jego pasażerem.

Lądowanie nastąpić ma w **określonym punkcie na terenie Związku Radzieckiego.**

Jeśli próba ta się uda, mieć to będzie wielkie znaczenie dla przyszłego lotu człowieka w przestrzeń kosmiczną.

*

ORUŃ (PAP) 8. 11.

W związku z wypuszczeniem przez uczonych radzieckich drugiego sztucznego satelity, na którym znajduje się pies Łajka przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z wybitnym uczonym polskim — neurofizjologiem — prof. dr Janiną Hurynowicz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Na pytanie: jeżeli pies zniesie trudy podróży międzyplanetarnej i wróci na Ziemię czy będzie to oznaczało, że w takich samych warunkach mógłby wytrzymać organizm człowieka? prof. Hurynowicz odpowiedziała:

— Trzeba liczyć się z tym, że zarówno cały organizm jak i układ nerwowy psa może być poddawany tylko do pewnego stopnia z ustrojem człowieka. Należy przypuszczać, że człowiek jest mniej odporny na te wszystkie zmiany, jakie powoduje lot poza atmosferę ziemską. Niewątpliwie obserwacje zdobyte nad reakcjami organizmu zwierzęcego pozwolą przygotować warunki do podobnych podróży człowieka.

W Szczecinie 20-letnia kobieta zmieniła płeć

SZCZECIN (PAP) 8. 11.

W klinice chirurgicznej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie prof. dr Tadeusz Sokołowski dokonał operacji 20-letniej kobiety, która zmieniła płeć. Pacjentka, a właściwie pacjent, od pewnego już czasu używał stroju męskiego, a nawet jeszcze przed operacją oświadczył, iż czuje się mężczyzną i zaangażował się jako mężczyzna do pracy fizycznej.

Manifestacja na Placu Czerwonym w Moskwie



NA ZDJĘCIU: manifestacja ludności na Placu Czerwonym

CAF — Telefoto z Moskwy

Ze świata ZKRAJU

★ Dowództwo poligonów

armii amerykańskich w Nowym Meksyku podało, iż w ostatnią niedzielę dwa patrole wojskowe przekazały meldunki o pojawieniu się nad okolicami miasta White Sands niezidentyfikowanego błyszczącego przedmiotu.

Jeden z patroli zauważył w pobliżu bazy wojskowej „Stallion" jak świecący przedmiot o długości około 60 metrów i 20 metrów średnicy wznosił się powoli w górę. Obserwacje te potwierdzone zostały przez inny patrol pełniący służbę w tym samym dniu.

★ Ma półtorej godziny

przed planowanym zamknięciem obrad Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża w Delhi została rozbita. Wskutek przegłosowania rezolucji amerykańskiej w sprawie udziału w obradach delegacji czangkajszekowskiej jako przedstawicieli „republiki chińskiej" przewodnicząca konferencji, przedstawicielka Indii Amrit Kaur zrzekła się tej funkcji i wraz z całą delegacją gospodarzy — opuściła konferencję.

Na krótko przed oświadczeniem przewodniczącej delegacja opuściła konferencję na znak protestu. Konferencję opuściły również delegacje: ZSRR, Indonezji, Jugosławii, Czechosłowacji, KRL-D, DRW, Węgier, Bułgarii, Albanii, NRD, Rumunii, Syrii i Polski.

★ Wczoraj ok. godziny

17.20 na stacji kolejowej Łaskarzew pod Dęblinem miał miejsce tragiczny wypadek. Przejeżdżający przez nie strzeżony przejazd kolejowy traktor, należący do POM — Gończyce, w pow. Garwolin, wpadł pod przejeżdżający pociąg towarowy.

W wyniku zderzenia traktor został całkowicie rozbity, a traktorzysta — St. Siarkiewicz i jego pomocnik — J. Brzeziński poniesli śmierć na miejscu. Jadący z nimi pracownik POM — J. Zak został lekko ranny.

Z ostatniej chwili

Znów wybuch brytyjskiej bomby wodorowej

LONDYN (PAP) 8. 11.

Jak donosi agencja Reutera, w dniu 8 listopada brytyjskie władze wojskowe dokonały w pobliżu Wyspy Bożego Narodzenia na Pacyfiku próbnego wybuchu bomby wodorowej.

Wielki wiec w Moskwie

Przemawiało ponad 30 osób

MOSKWA (inf. wł.) 8. 11.

W Moskwie odbył się 8 bm. wielki wiec ludności z udziałem delegacji zagranicznych. Zagajając spotkanie, członek Prezydium KC KPZR, sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego partii — Furcewa przekazała pozdrowienia i najlepsze życzenia wszystkim gościom zagranicznym, a za ich pośrednictwem narodom przez nich reprezentowanym.

Pierwszy przemawiał sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej **— Maurice Thorez,** podkreślając międzynarodowe znaczenie Rewolucji Październikowej.

Palmiro Togliatti — sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej mówił o walce ludu włoskiego o ziemię i wyzwolenie się spod ucisku kapitalistycznego.

Serdecznie przyjęto przemówienie przedstawicielki delegacji chińskiej **Czun Czin-lin,** która zapewniła, że naród chiński zawsze stać będzie po stronie swego przyjaciela — narodu radzieckiego.

W imieniu Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz Stronnictwa Demokratycznego przemawiał członek delegacji polskiej — **Stefan Ignar.** Przekazał on pozdrowienia chłopów polskich dla radzieckich kołchoźników. Stefan Ignar nakreślił walkę radykalnego ruchu chłopskiego w Polsce przeciwko obszarnikom i wpływ Rewolucji Październikowej na wzmożenie tej walki. Poruszył on rolę ZSL i SD oraz ich ścisłą współpracę z PZPR.

— Jesteśmy zwolennikami pokojowego współzawodnictwa między państwami o różnych ustrojach — oświadczył wicepremier. W rosnącej sile Związku Radzieckiego widzimy gwarancję wolności narodów i zachowania pokoju.

Na wiecu zabierali również głos wybitni działacze komunistyczni i związkowi innych krajów. Ogółem przemawiało ponad 30 osób.

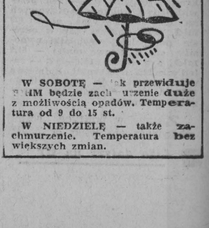
Wiec zakończył się odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Jan Bołtuć – morderca Żydów skazany na śmierć

GDAŃSK (PAP) 7. 11.

8 bm. wyrokiem sądu wojewódzkiego w Gdańsku skazany został na karę śmierci Jan Bołtuć który jako policjant białoruski brał w okresie okupacji czynny udział w mordach popełnionych na ok. 2 tys. osób narodowości żydowskiej we wsi Lachowice koło Baranowicz.

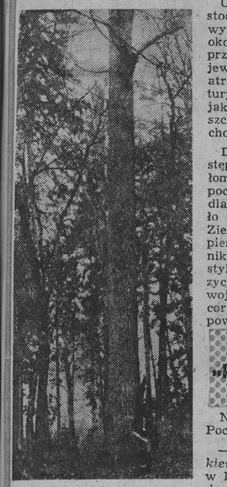
POGODA



W SOBOTĘ — tak przewiduje IMiH będzie zachmurzenie duże z możliwością opadów. Temperatura od 9 do 15 st.

W NIEDZIELĘ — także zachmurzenie. Temperatura bez większych zmian.

Szczęśliwej drogi, Białowieżo!



★ Ciąg dalszy ze str. 1

milionów złotych (z tego spora część w dewizach) czystego zysku. Chyba jest więc jakaś idea w walce o zwiększanie dochodu narodowego z tego właśnie źródła...

Udział województwa białostockiego w tym dochodzie wynosi dotychczas zaledwie około 10 proc. tej sumy. A przecież wiemy, iż nasze województwo — mimo bardzo atrakcyjnego pod względem turystycznym charakteru — jak dotąd, nie nastawia się szczególnie na to źródło dochodu.

Dopiero od niedawna następuje tu jaki taki przełom. Właściwie jego nikłe początki. Powstał Komitet dla spraw Turystyki, powstało Towarzystwo Miłośników Ziemi Białostockiej, wydano pierwszy po wojnie przewodnik po Białostocczyźnie, turystyka wchodzi jako stała pozycja nie tylko do budżetu wojewódzkiego, lecz również coraz częściej do budżetów powiatowych.

Program „przemeblowania" Białowieży...

No i ta sesja w Białowieży. Pocieszająca sesja.

— Jest naszym obowiązkiem — mówią radni GRN w Białowieży — *jako gospodarzy terenu, urządzić Białowieżę przy niezbędnej pomocy kredytowej państwa jako miejscowość wycieczkową, przystosowaną do należytego przyjęcia corocznie dziesiątków tysięcy przyjeżdżających tu gości, co zresztą będzie się wiązać z powiększeniem dorużnych dochodów dla miejscowej ludności. Gdzie indziej z turystyki utrzymuje się wiele miejscowości, a nawet całe kraje, jak np. Szwajcaria, Włochy itp.*

Ażeby jednak ten słuszny postulat spełnić, spełnić trzeba jak najszybciej szereg warunków, bez których Białowieża NIE BĘDZIE ośrodkiem turystycznym ani w skali krajowej, ani w zagranicznej.

Radni Gromadzkiej Rady Narodowej w Białowieży wraz z zaproszonymi na wspomnianą już sesję gośćmi, określili jakie to warunki — w pierwszym etapie „przemeblowania" Białowieży. Długa jest ich lista:

- odbudować zabytkowy pałac (b. pałac carski), który uległ zniszczeniu podczas działań wojennych i urządzić w nim hotel (na 60 pokoi!),
- zrobić generalny remont (gdzieniegdzie ulepszenie) nawierzchni ulic, chodników, oświetlić place i ulice,
- zradiofonizować i zelektryfikować pobliskie (odwiedzane przez turystów) wsie: Pogorzelce, Budy i Teremiski,
- przystanek kolejowy Białowieża-Pałac przekształcić w stację kolejową, wznosząc tam peron i budując poczekalnię,
- ulepszyć nawierzchnię drogi państwowej Bielsk-Podlaski — Białowieża, drogą ta bowiem obecnie tylko z nazwy przypomina drogę klasy „państwowej",
- urządzić w Białowieży park (skwerek) i w nim wybudować muszlę koncertową,
- dokończyć budowę stadionu sportowego,
- wyremontować i odpowiednio wyposażyć miejscowe kino (salę),
- uregulować rzekę Narewkę i wybudować tam przystań kajakarską,
- zamiast dotychczasowego punktu felczerskiego zorganizować w Białowieży przychodnię obwodową oraz stację Pogotowia Ratunkowego,
- otworzyć Dom Handlowy, dobrze zaopatrzony w delikatesy, artykuły drogeryjne oraz przybory wędkarskie i myśliwskie,
- zbudować piekarnię mechaniczną i otworzyć wytwórnię wód gazowych,
- zbudować stację benzynową oraz stację obsługi pojazdów mechanicznych,
- wykopać studnie artezyjskie w osadzie, co dałoby możliwość zainstalowania wodociągu w najbardziej koniecznych miejscach,
- uzyskać zgodę na przyznanie praw miejskich osadzie Białowieża,
- wyremontować wszystkie budynki mieszkalne dotąd nie zamieszkałe z przeznaczeniem na pensjonaty, schroniska turystyczne i domy wczasowe,
- zabronić (skutecznie!) posiadania wyszkolonych psów myśliwskich tym mieszkańcom Białowieży i okolic, którzy nie mają karty łowieckiej (kłusownictwo bardzo poważnie zmniejsza stan zwierzyny),
- ograniczyć wyręb drzewostanu do NIEZBĘDNEGO MINIMUM!,
- spowodować, by Ministerstwo Leśnictwa przeznaczało większe sumy na dożywianie zwierzyny w Puszczy,
- ograniczyć wyrąb drewna również w okolicach Puszczy Białowieskiej (szczególnie w pobliżu dróg i torów kolejowych),
- zagospodarować szlaki turystyczne przez Puszczę do wsi Pogorzelce, Teremiski i Budy.

Na tym nie kończy się oczywiście lista zmian, bez których Białowieża nie będzie nigdy ośrodkiem turystycznym z prawdziwego zdarzenia. Wymieniłem tylko niektóre z nich (większość).

Chciałbym jednak podsunąć radnym z Białowieży jeszcze jeden warunek, którego w swojej liście nie wymienili. Chodzi o kierunek uprawy. Miejscowa ludność to przeważnie posiadacze 2—3 hektarów ziemi. Główną uprawą na tych poletkach jest dotąd kartofel i zboże. Prawdę mówiąc — taki właśnie kierunek uprawy jest dla właścicieli tych pól zgoła nieopłacalny. Mogliby oni znacznie (i doraźnie) zwiększyć dochody ze swojej ziemi, gdyby stali się... żywicielami turystów. Tak.

Powinni bowiem przestawić się prawie wyłącznie na produkcję owoców, warzyw i miodu.

Na te artykuły jest tu duże zapotrzebowanie, a miejscowa GS musi się dobrze nabiedzić, by sprowadzić je nieraz z odległych katów województwa (a bywa, że i spoza).

Jednym słowem chodzi o to, by miejscowa ludność żyła z turystów, tak jak górale zakopiańscy żyją z „ceprów". Wierzcie mi, to jest złoty interes...

Kto jest „za"? Kto — przeciw"?

Trzeba przyznać, że radni białowiescy opracowali szeroki i dość wszechstronny program reorganizacji osady pod kątem usług turystycznych. Program ten ma oczywiście również swoich oponentów. Celem ich ataku jest projektowana odbudowa znalonego pałacu i urządzenie w nim hotelu. Oponenci twierdzą, że ten interes się nie opłaci.

Nie trudno zbić ich argumenty: **trudności z zakwaterowaniem się na pobyt w Białowieży są niemal takie jak z zakwaterowaniem się w hotelach warszawskich.**

PTT-K uzyskuje za cały sezon ok. 40 tysięcy złotych CZYSTEGO ZYSKU ze swego schroniska w Białowieży.

Poza tym warto wziąć pod uwagę, że pozostawienie pałacu swemu losowi jeszcze przez rok, dwa — spowodować może zniszczenie całkowite murów, lub rozszabrowanie cegły, a zatem czystą stratę...

Wydaje się więc, że nie ma się co zastanawiać. **A raczej — jest nad czym się zastanowić podczas budżetowej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, która odbędzie się 13 listopada.**

Jeżeli cokolwiek może być poważnym argumentem, przemawiającym przeciwko temu programowi „przemeblowania" Białowieży, to może być tylko brak funduszy na jego realizację. Zanim się jednak ten argument wysunie — trzeba wziąć do ręki ołówek: okazuje się, że suma potrzebna do realizacji tego programu NIE PRZEKRACZA sumy, uzyskiwanej ROCZNIE na czysto z turystyki w naszym województwie. A przecież sumy, które zainwestuje się w Białowieże będą służyć nie tylko jeden rok. Wniosek zatem pozostaje jasny.

Na pierwszym metrze stukilometrowej drogi...

Kto mógłby zainwestować pieniądze w ten interes? Po pierwsze rady narodowe (powiatowa i wojewódzka) po drugie — prywatna inicjatywa w zakresie zaopatrywania turystów i ich zakwaterowania). Po trzecie ogólnopolski Komitet dla Spraw Turystyki (ma kupę forsy na te cele w swoim budżecie, zaopatrzonym szczodrą ręką przez Radę Ministrów...).

Gromadzka Rada Narodowa w Białowieży zrobiła pierwszy krok w kierunku postawienia Białowieży na właściwym poziomie.

Jasne jest, że realizacja programu przeobrażenia Białowieży nie leży w możliwościach samej GRN. Zainteresowany musi tu być cały szereg resortów: turystyka, gospodarka komunalna, gospodarka drogowa, służba rolna, leśnictwo, służba zdrowia, handel i inne.

Gromadzka Rada Narodowa bezpośrednio może wykonać tylko część punktów opisanego tu programu. Co do reszty — winna być jedynie motorem całej roboty i jej koordynatorem.

Sprawa jednak nie jest tak prosta, jakby się zdawało. Wojewódzki Zarząd Architektoniczno - Budowlany nie posiada bowiem dotychczas projektu regionalnego zagospodarowania województwa.

Powstał zatem dylemat: czekać z Białowieżą aż taki projekt dla całego województwa powstanie? Rozwiązano go jak najrozsądniej — postanowiono opracować naukowo mały wycinek tego projektu, obejmujący właśnie region białowieski. Z chwilą gdy powstanie w przyszłości projekt zagospodarowania całego województwa, wycinkowy projekt, obejmujący region białowieski, wejdzie po prostu w skład projektu ogólnowojewódzkiego.

W związku z tym Wojewódzki Komitet Turystyki w porozumieniu z Wojewódzkim Zarządem Architektoniczno - Budowlanym powziął inicjatywę utworzenia zespołu fachowców dla naukowego opracowania wszechstronnego studium zagospodarowania regionu białowieskiego. Pod kątem zaspokojenia potrzeb wzrastającego ruchu turystyczno-krajoznawczego.

Ze względu na zasięg atrakcyjności Białowieży — zarówno program działalności GRN jak i sprawy związane z problemem zagospodarowania znaleźć się powinny w orbicie zainteresowania nie tylko władz wojewódzkich, ale i centralnych.

Wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują na to, że jesteśmy u początku całkowitej ewolucji Białowieży.

A zatem tylko tak zakończyć można tę publikację — **Szczęśliwej drogi!**

HENRYK KASZKOWIAK



Aby wieś białostocka była „murowana"

★ Ciąg dalszy ze str. 1

prywatnego zajmującego się produkcją materiałów budowlanych. Natomiast badania terenowe w tym powiecie wykazały istnienie pokładów dobrej gliny i żwiru.



Znaczne pokłady gliny znajdują się też w powiatach ełckim, mońieckim, hajnowskim i sokólskim, gdzie dotychczas surowiec ten wykorzystywany jest w minimalnym stopniu.

Pomoc również jest

W II i III kwartale br. nowopowstałe zespoły i cegielnie naszego województwa otrzymały: 1.155 m³ tarcicy iglastej, 460 m³ dłużycy, 780 ton cementu, 765 tys. szt. cegły i 432 tony wapna.

Wprawdzie ilość tych materiałów nie pokrywa w pełni wszystkich potrzeb, ale poważnie pomogła w uruchomieniu produkcji, szczególnie w zespołach wiejskich.

Nie brak i trudności

Oczywiście, nawołując do wzmożenia aktywności produkcji w zespołach wytwarzających materiały budowlane, nie można przemilczeć trudności. Nie jest najlepiej z przydzielaniem zespołom sprzętu produkcyjnego w postaci pras, silników elektrycznych i spalinowych itp.

Należałoby również pomyśleć o szerszym poradnictwie fachowym udzielanym przez specjalistów nowopowstającym zespołom.

Często słyszy się utyskiwanie na brak opału, na przykład przy produkcji cegły. Czy jednak zupełnie słuszne są domagania się o węgiel czy drzewo?

Na przykład niepopularne jest opalanie pieców cegielnianych karpiną, której nie brak w naszych lasach i na wydobywanie, której nadleśnictwa wydają zezwolenia.

Zespoły kaflarskie narzekają na brak polewy. Z tą trudnością niełatwo jednak uporać się, gdyż jedyna w naszym województwie fabryka polewy w Białymstoku zaopatrująca przemysł terenowy w całym kraju, nie może dostarczać dostatecznej ilości polewy zespołom i kaflarniom prywatnym.

Popierać i pomagać

Jak już wspomnieliśmy — na Białostocczyźnie jest jeszcze wiele nie naruszonych pokładów surowców, które czekają na produkcję. Toteż jeżeli o tworzeniu dalszych zespołów produkujących materiały budowlane myślą na naszej wsi chłopi zrzeszeni w kółkach rolniczych, czy też mają zamiar zakładać samodzielne spółki, zespoły lub też zakłady prywatne — takiej inicjatywie należy tylko przyklasnąć i przyjść z pomocą.

Prezydia gromadzkich i powiatowych rad nie mogą pomijać obojętnym milczeniem żadnej prośby o pomoc w organizowaniu zespołu wytwarzającego materiały budowlane. Od wspólnej inicjatywy i aktywności zależy bowiem, jak prędko słomiane strzechy wymienione będą na dachówkę, kiedy nasza wieś białostocka z drewnianej stanie się murowaną.

M. ŚWIDZIŃSKA

Dłoje 3 grosze w sprawie kultury

DWIE RACJE POZYTYWNE I KOEGZYSTENCJA

Ciąg dalszy ze str. 1

dunki te mają dwie cechy charakterystyczne. Pierwsza rzuca się od razu w oczy; są tu mieszkania przeznaczone dla nauczycieli, o których często zapominają projektanci budynków szkolnych wznoszonych z pieniędzy państwowych. Cecha druga ukryta jest głęboko w dokumentach, a właściwie... w ich braku. Poważny bowiem odsetek inwestycji szkolnych wznoszonych czynem społecznym nie posiada uregulowanych stosunków prawnych. Jeśli przyjęgnęła do nich terminologia dzikiego budownictwa, to raczej nie przez złośliwość...

Nonsensem byłoby twierdzenie o konieczności zahamowania inicjatywy społecznej.

Nonsensem wydaje się także podważanie słuszności podjętej przez Prezydium WRN uchwały. Tym bardziej, że uzasadnienie jej jest następujące:

„W wyniku zarządzonej kontroli, Prezydium stwierdziło, że pewna ilość obiektów szkolnych budowanych ze środków pozalimitowych znajduje się poza planem gospodarczym. Działalność tego rodzaju, jako sprzeczna z ogólnymi założeniami gospodarki narodowej, doprowadziła w rezultacie do wstrzymania budowy rozpoczętych w ten sposób kilkudziesięciu obiektów, z braku środków materiałowych i płatniczych. W tej chwili na skutek podpisania umów na wykonanie robót budowlano-montażowych bez pokrycia finansowego, powstały w stosunku do przedsiębiorstw zadłużenia sięgające paru milionów złotych".

Ponieważ analogiczna sytuacja istnieje i w budownictwie ośrodków kulturalnych (świetlice, wiejskie domy kultury), wykonanie uchwały zleca się Wydziałowi Oświaty i Wydziałowi Kultury.

A więc — zjawisko rozbudzonej inicjatywy społecznej jest momentem wysoce pozytywnym. Słuszność podjętej uchwały również nie wzbudza wątpliwości. To w takim razie jak wyobrazić sobie koegzystencję tych dwóch słusznych spraw?

Wydaje mi się, że mimo całej słuszności uchwała nie zwróciła uwagi na to, co zasadnicze. Nie sztuka bowiem natychmiast zahamować dzikie budownictwo. Trzeba — nie rezygnując z przysłych przejawów inicjatywy społecznej, pomyśleć „na wyrost", zastanowić się, jak to będzie dalej.

Często zdarza się, że marzenia o szkole czy świetlicy we własnej wsi mają podłoże wybitnie ambicjonalne. Skoro chłopi z sąsiedniej wsi mają, to dlaczego my nie. Wtedy oczywiście, nie bierze się pod uwagę, że ta sąsiednia wieś jest przeważnie tuż za miedzą, i że zarówno ze szkoły jak i świetlicy można korzystać wspólnie, często z większym pożytkiem. Wyjaśnienie tych spraw, przemówienie do gospodarskiego rozsądku, to moim zdaniem ovo wmiejętne kierowanie, które inicjatywy nie stłamsi, poddając jednocześnie pod rozwagę inny punkt zainteresowania, być może danej wsi bardzo potrzebny.

IRENA RADLIŃSKA

Pośród książek

„PIOTR PIERWSZY" Aleksego Tołstoja

Mile witamy nowe, piąte w Polsce wydanie wielkiej powieści Aleksego Tołstoja, zatytułowanej „Piotr Pierwszy". Nakład tego wydania stosunkowo mały, bo liczący tylko 10.000 egzemplarzy, jest przypuszczalnie podyktowany kryzysem wydawniczym, boć książka ta cieszy się szeroką popularnością u polskiego czytelnika, zresztą popularnością całkowicie zasłużoną.

O „Piotrze Pierwszym" napisano już tyle świetnych recenzji, że tylko wypada powołać się na nie, przypominając, iż jest to dzieło klasyczne, o nieprzemijających artystycznych walorach, żywej akcji i treści opartej na historycznych materiałach. W tym dziele autor szczerze ukazuje nam zmaganie się cara Piotra z zacofaniem narodu i opozycją carskiego dworu, akcentuje wpływ zachodnich cudzoziemców na korzystne przemiany w Rosji, rysuje stosunki polityczno-ekonomiczne tych czasów, daje dużo wzmianek o państwie polskim.

Piotr Pierwszy, tworząc swoją potęgę, popierał lekkomyślnego utracjusza, jakim był na polskim tronie August Sas, a zwalczał wojowniczego Karola, króla Szwecji. Ten stan rzeczy Tołstoj przedstawia bez retuszu, trafnie rysując sylwetkę Augusta. W ujęciu Tołstoja Piotr, to silna indywidualność, nieugięta wola, rzutki umysł, niezwykłe zdolności organizacyjne, ale człowiek prostego charakteru z osobistymi przywarami, nie wyidealizowany bohater.

Najbliżsi Piotrowi ludzie, to też nie anioły, Mieńszykow, oddany Piotrowi bez reszty, nie przestaje być karierowiczem o skłonnościach do materialnych nadużyć. Generałowie nieudolni. Wysocy urzędnicy kradną. Piotr toleruje zło konieczne i szuka nowych ludzi.

Rzetelne potraktowanie tematu, spokojna ocena faktów historycznych, doskonała fabuła, dają czytelnikowi duże zadowolenie. Niestety, autor nie zakończył dziejów Piotra Pierwszego. Szkoda.

J. KOWALSKI

Rezultaty nowej polityki rolnej w Związku Radzieckim

Ciąg dalszy ze str. 1

szerokim frontem i bardzo konsekwentnie. Ugruntowały je uchwały XX Zjazdu KPZR w lutym 1956 r.

Dzisiaj po upływie 4 lat, warto przypomnieć, że referat i uchwały Plenum KC KPZR z września 1953 r. zaskoczyły opinię światową. Przepowiadano, że z tak złego stanu rolnictwa ZSRR nie wyjdzie prędko, że trzeba na to dziesiątków lat. Nastroje niedowierzania nurtowały również część naszego społeczeństwa.

A jak się przedstawia sytuacja obecnie — jakie są wyniki nowej polityki rolnej w ZSRR, jaki jest bilans tych 4 zaledwie lat?

Tylko w 3 latach — 1954, 1955 i 1956 — zagospodarowano zupełnie od nowa bezużytecznie leżące 35,5 mln ha ziemi. Wielkość tego przedsięwzięcia ilustruje następujące porównanie: obszar ten jest przeszło 2-krotnie większy niż powierzchnia gruntów ornych w Polsce i równa się łącznie terytorium NRF, Austrii i Belgii. Z tego obszaru około 24 mln ha wzięto pod zasiewy, z czego około 18 mln ha — pod zboża. A przecież jeszcze kilka lat temu budziła wątpliwości zapowiedź zagospodarowania przez ZSRR około 22 mln ha ziemi.

Jeszcze kilka lat temu powątpiewano czy ZSRR będzie w stanie w niedługim czasie przekroczyć 160 mln ton produkcji globalnej zbóż. A tymczasem już w 1955 r. osiągnięto w ZSRR i nieznacznie przekroczono 160 mln ton produkcji globalnej zbóż. Uzyskano więc produkcję o 30 mln ton wyższą niż w 1954 r. A w 1956 r. produkcja globalna zbóż osiągnęła prawie 192 mln ton, podczas gdy przewidywano 180 mln ton dopiero na 1960 r.

Ten ogromny skok w produkcji zbóż pozwolił Związkowi Radzieckiemu prześcignąć USA w produkcji globalnej zbóż oraz na głowę ludności. Dzięki tym sukcesom ZSRR mógł w 1956 r. podzielić się nadwyżkami zbożowymi z krajami demokracji ludowej, głównie z Polską, NRD i Czechosłowacją, którym dostarczył około 5 mln ton zboża dla poprawy bilansu zbożowego. Nam, jak wszyscy to pamiętają, pomogło to utrzymać i zwiększyć produkcję trzody chlewnej, która była zagrożona przez deficyt zbożowy.

W innych gałęziach produkcji polowej ZSRR ma niemniejsze osiągnięcia. Tylko w latach 1954—1956 zwiększono w ZSRR produkcję buraka cukrowego 1,4 raza, słonecznika — 1,5 krotnie, ziemniaków — o 32 proc. i warzyw — o 21 proc. Tylko w 1956 r. masa towarowa ziemniaków zwiększyła się prawie o 3 mln ton, a bawełny — o 481 tys. ton.

Nawet najbardziej zatwardziały krytyk musi wobec takich faktów umilknąć bądź przyznać bezsporność osiągnięć rolnictwa radzieckiego w ciągu ostatnich kilku lat — w wyniku zmiany polityki rolnej.

Imponujące rezultaty osiągnęło rolnictwo radzieckie w tym dziale produkcji rolnej, który wywołał najostrzejszą krytykę w 1953 r., a mianowicie — w hodowli. Zwiększyło się pogłowie bydła z 56,6 mln sztuk w 1953 r. do 70,4 mln sztuk w 1956 r., czyli o prawie 14 mln sztuk; pogłowie trzody chlewnej z 28,5 mln w 1953 r. do 56,4 mln sztuk w 1956 r., a więc dwukrotnie oraz pogłowie owiec z 109,9 mln sztuk w 1953 r. do 129,8 mln sztuk w r. 1956, czyli o ponad 20 mln sztuk. Jeszcze kilka lat temu niewielu dawało wiarę, że taki skok jest możliwy.

Bardzo szybko podnosi się w ZSRR również wydajność pogłowia zwierząt gospodarskich. Przeciętny roczny udój mleka od krowy jeszcze w 1955 r. wynosił zaledwie 1.260 kg, a już w 1956 sięga ponad 1.597 kg. W sowchozach zaś przeciętna mleczność krów wzrosła w roku 1956 do 2.416 kg. Jest to poziom osiągnięty już przez rolnictwo amerykańskie i na ten poziom orientuje się rolnictwo radzieckie.

Oczywiście, te bezsporne osiągnięcia rolnictwa ZSRR nie mogą przesłonić faktu, że w wielu dziedzinach jego poziom jest nadal jeszcze niski — i nie odpowiada w żadnej mierze możliwościom. Mimo dużych sukcesów w hodowli bydła, obsada bydła w ZSRR za 100 ha jest nadal niska i wynosi obecnie 14,4 sztuk (w USA — 21 sztuk). ZSRR nadal nie jest samowystarczalny w produkcji mleka i artykułów mlecznych. Znaczna część produktów mlecznych spożywanych w ZSRR pochodzi z importu. ZSRR nie jest też jeszcze samowystarczalny w produkcji mięsa, która w stosunku do potrzeb, a nawet możliwości jest — mimo ostatnich sukcesów — nadal jeszcze niska.

W szczególności niska jest wydajność pogłowia. Stosunek produkcji mięsa wieprzowego do pogłowia trzody wynosi obecnie w ZSRR około 48 kg, natomiast w Polsce — 92 kg, a w USA — 105 kg. Przyrost mięsa na jedną sztukę bydła wynosi w ZSRR około 31 kg tj. tyle mniej więcej co w Polsce, natomiast w USA — około 70 kg. W rezultacie niska jest produkcja mięsa na 100 ha użytków rolnych i wynosi 13,3 q (w 1956 r.) wobec 33 q w USA. Ale, jak wiemy, ZSRR postawił sobie ostatnio za zadanie — dogonić USA w produkcji podstawowych artykułów hodowli, w tym mięsa, mleka i masła — na głowę ludności.

W związku z tym zamierzeniem wyrażane są różne poglądy co do możliwości jego zrealizowania w tak niedługim czasie, przy niskim stanie hodowli. Obliczenia naszych ekonomistów wskazują, że dla osiągnięcia tego celu ZSRR musiałby podwoić stan pogłowia trzody chlewnej oraz zwiększyć pogłowie bydła o około 40 mln sztuk. Obecnie na głowę ludności produkuje się mięsa w ZSRR — 32,3 kg, a w USA — 102,3 kg, mleka w ZSRR — 245, a w USA — 343 kg, masła zaś w ZSRR — 2,8 kg, a w USA — 3,8 kg. A więc skok w tej dziedzinie produkcji musi być bardzo duży. Jak wiadomo, ZSRR zamierza dokonać tego skoku — jeśli chodzi o produkcję masła — jeszcze w roku bieżącym, w produkcji mleka — w ciągu 1958 roku, a mięsa — po 1960 roku.

Obecnie opracowuje się w ZSRR plan 7-letni, który da realną ocenę tych ogólnych zamierzeń i sprecyzuje je. Plan ten obejmie również ostatnie lata 5-latki, a więc okres 1959 — 1965, zmieni on szereg jej zadań, poważnie podwyższając zadania w dziedzinie hodowli.

ZSRR zmierza do radykalnego podniesienia stopy życiowej ludności w najkrótszym czasie. I, jak widać, nie żałuje wysiłków i dużych nakładów na rolnictwo, aby zamierzenie to zrealizować. Warto uświadomić sobie ogrom osiągnięć ZSRR również w tej dziedzinie w związku z 40-leciem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W. MISIUNA

Prażanki myślą już o karnawale



Śliczna modelka prezentuje równie śliczną suknię balową.

Nowy czeski skuter



Nowy model skutera czechosłowackiego o 4 biegach i mocy silnika 8 HP. Maksymalna szybkość — 85 km/godz., zużycie paliwa do 3 litrów na 100 km.

„8 STRONA" zaprasza do nowego konkursu pod hasłem „Czy jesteś spostrzegawczy"

Tego jeszcze nie było. Mamy oczywiście na myśli nasz nowy konkurs „8 strony". Przy pomocy tego konkursu chcemy sprawdzić, jak uważnie czytacie naszą gazetę. Poniżej zamieszczamy tekst złożony ze zdań, które już raz czytaliście w naszej gazecie. Zdania te pochodzą z czwartkowego i piątkowego numeru „Gazety Białostockiej". Rzecz polega na tym, aby w kuponie konkursowym wpisać, z jakiej notatki, czy artykułu zaczerpnęliśmy zdanie do konkursu. Przeczytajcie uważnie dzisiejszy tekst i wróćcie do dwóch ostatnich numerów naszego pisma. Prosiliśmy zresztą o ich zachowanie i nieniszczenie. Kto nas usłuchał, będzie miał ułatwioną pracę.

A oto tekst konkursowy: „Nawet starzy ludzie mówią: „co się dzieje"! Ostatnie komunikaty stwierdzają, że pies w dalszym ciągu czuje się dobrze, a jego organizm działa normalnie". „Była to niezwykła, nie widziana dotychczas defilada wojskowa". „Potem, bez żadnego porządku przemawiało jeszcze kilku „mówców". „Nagle wspólny, potężny poryw uniósł nas z miejsc".

Jako nagrody w naszym konkursie „Czy jesteś spostrzegawczy?" przeznaczamy lornetkę teatralną (może służyć do oglądania sztucznych satelitów) i 5 kwartalnych prenumerat naszego pisma. A oto kupon:

Zdanie 1 pochodzi z ....

Zdanie 2 pochodzi z ....

Zdanie 3 pochodzi z ....

Zdanie 4 pochodzi z ....

Zdanie 5 pochodzi z ....

P.S. W dzisiejszym numerze z przyczyn technicznych konkurs zamieszczamy nie na str. 8-ej. Konkurs ogłasza jednak 8 strona. Tradycja jest zachowana.

Kolorowe „domki z metra" możemy budować sami

Projekt przypomina trochę dziecinną zabawkę z klockami. Na precyzyjnych rysunkach technicznych owe „klocki" układają się w żądane figury, aby na barwnych fotografiach wyczarować wizję kolorowego domku dla osób samotnych lub licznej rodziny. Domku z gotowych elementów, który w ciągu kilkunastu czy kilkudziesięciu godzin zbudować możemy sami...

Pomysł jest rodzimy. Zdał egzamin i wzbudził zainteresowanie cudzoziemców na wystawach międzynarodowych. Informacje zdobyte „pantoflową pocztą" konfrontujemy w rozmowie z Aleksandrem Łąckim, inżynierem-architektem i artystą-plastykiem.

— W projekcie moim — mówi inż. Łącki — starałem się wyeliminować znane nam wszystkim trudności hamujące rozwój budownictwa mieszkaniowego, a związane z lokalizacją, dokumentacją techniczną, uzyskaniem materiałów budowlanych czy zorganizowaniem samej budowy (transport, robocizna, administracja itp.).

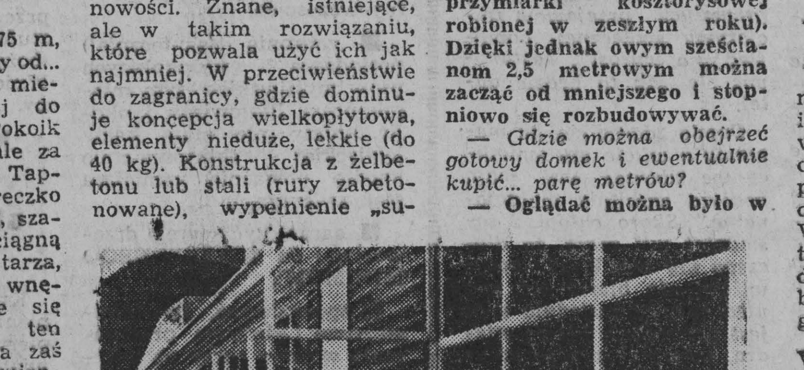
— *Czy te przeszkody można rzeczywiście ominąć?*

— „Domki z metra" nie są budowane tradycyjnie. Są one oparte na konstrukcji szkieletowej (z wypełnieniem) — do montowania na sucho przez skręcanie. Mogą więc być rozbudowywane, przestawiane, ustawiane piętrowo. Dzięki postawieniu na słupkach nie wymagają fundamentów... Walorem urbanistycznym jest tu możność konstruowania różnych brył architektonicznych oraz komponowania kolorystycznego przez wypełnienie różnokolorowymi płytami konstrukcji szkieletowej.

Oto szkic domku podłużnego, opartego na słupkach wysokości 0,60 m bez podpiwniczenia (typ A). Szerokość domku wynosi 3,75 m, długość natomiast zależy od... składu rodziny. Każdy mieszkaniec ma swój pokój do pracy i odpoczynku. Pokoik nieduży (2,5 m × 2,5) ale za to dobrze zaplanowany. Tapczan podnoszony, biureczko również, taborety, półki, szafa w ścianie... Szafy ciągną się także wzdłuż korytarza, aż do dużego wspólnego wnętrza, gdzie koncentruje się życie rodzinne. Pokój ten sąsiaduje z kuchnią, ta zaś z dobrze wyposażoną łazienką. Instalacje wodne znajdują się tu na wspólnej ścianie kuchni i łazienki.

— *Jakie są zasadnicze różnice między proponowanym przez pana inżyniera, a tradycyjnym budownictwem domków jednorodzinnych?*

— Nowoczesne budownictwo dąży do przykrywania jak największych rozpiętości bez podpór. Ja rozumowałem odwrotnie: małe rozpiętości względnie nawet 2—3 słupki w pomieszczeniu w celu zmniejszenia profilu materiałów, uproszczenie montażu, a tym samym obniżenie kosztów. Jeżeli chodzi o materiały — na razie żadnych nowości. Znane, istniejące, ale w takim rozwiązaniu, które pozwala użyć ich jak najmniej. W przeciwieństwie do zagranicy, gdzie dominuje koncepcja wielkopłytowa, elementy nieduże, lekkie (do 40 kg). Konstrukcja z żelbetonu lub stali (rury zabetonowane), wypełnienie „suprema" i płytami spilśnionymi, które można z czasem zastąpić plastykiem.



— *To wszystko musi być bardzo kosztowne?*

— **Koszt orientacyjny obszernego domku rodzinnego o 8 pomieszczeniach — około 60 tysięcy złotych (według przymiarki kosztorysowej robionej w zeszłym roku). Dzięki jednak owym sześcianom 2,5 metrowym można zacząć od mniejszego i stopniowo się rozbudowywać.**

— *Gdzie można obejrzeć gotowy domek i ewentualnie kupić... parę metrów?*

— **Oglądać można było w ubiegłym roku w Plovdivie, w roku bieżącym — w Nowym Sadzie w Jugosławii. W kraju część elementów jest przechowywana na Targach Poznańskich. Kupić takiego domku nigdzie u nas nie można...**

*

Konstrukcją pawilonu polskiego na tegorocznych Targach w Wiedniu zaprojektowaną przez inż. A. Łąckiego, zainteresowali się wystawcy austriaccy i niemieccy. Uznali ją za prostą, realną, estetyczną i co najważniejsze — tanią. Wzbudziła również ich zainteresowanie wiadomość o adaptacji tej konstrukcji do budownictwa mieszkaniowego.

Wysuwamy konkretną propozycję pod adresem Dyrekcji Targów Poznańskich oraz Państwowego Przedsiębiorstwa Wystaw i Targów, które, jedynie w kraju, dysponuja warsztatami posiadającymi doświadczenia z zakresu wystawowych „domków z metra" projektu inż. Łąckiego, aby umożliwiły szerszemu ogółowi zapoznanie się z ich konstrukcją i zaletami.

KORA

VI Sesja WRN

Ostatnio Wydział Organizacyjny Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej poinformował nas, że najbliższa VI zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w dniu 13 listopada o godz. 10, a nie 23 listopada, jak to było uprzednio projektowane.

Interesująca wystawa radzieckiej książki medycznej w Bibliotece Naukowej AM

Wczoraj otwarta została w Akademii Medycznej w Białymstoku Wystawa Radzieckiej Książki Medycznej. Wystawę zorganizowała Biblioteka Naukowa AMB z okazji 40 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Wystawa obrazuje te dziedziny wiedzy medycznej, w których nauka radziecka poszczycić się może niebywałymi osiągnięciami.

W dziale wydawnictw z dziedziny położnictwa np. najwięcej miejsca poświęcono bezbolesnym porodom.

Z okulistyki — znanym osiągnięciem radzieckim jest metoda Fiłatowa przeszczepiania tkanek rogówki. Zagadnienie organizacji ochrony zdrowia zajęło w medycynie ZSRR poczesne miejsce. Medycyna polska korzysta w dużej mierze z doświadczeń radzieckich ujętych w licznych wydawnictwach. Warto nadmienić, że nasza AMB jest jedną z nielicznych jeszcze u nas w kraju uczelni, posiadających katedrę organizacji ochrony pracy.

Chirurg radziecki prof. P. A. Gercen pierwszy dokonał w 1907 r. udanej operacji przełyku. ZSRR nadal utrzymuje pierwszeństwo w tej dziedzinie.

Jeżeli chodzi o przetaczanie krwi — w ZSRR szeroko stosowane były już w czasie wojny tzw. płyny zastępcze do czasu zdobycia konserwowanej krwi. Oprócz książek na te tematy oglądać możemy na stoisku obrazującym osiągnięcie w tej dziedzinie, również recepty na płyny zastępcze.

Nauki pokrewne medycynie tj. fizyka i chemia również znalazły miejsce na wystawie. W dziale fizyki omówiono zagadnienie zastosowania energii atomowej dla pokoju, w dziale chemii poczesne miejsce zajmuje „Tablica Mendelejewa" oraz wygodny nowoczesny polarymetr do badań klinicznych.

Widzimy jeszcze bogato reprezentowany dział słowników i encyklopedii oraz interesujące stoisko z książkami J. Marchlewskiego. Są tu i takie ciekawe pozycje, jak „Listy do Żeromskiego i Orkana" oraz „Szkice o Tatrach".

Warto zwrócić uwagę na ciekawe zestawienie książek ze starych i najnowszych wydań.

Wystawa w sposób przejrzysty i przystępny daje przegląd największych osiągnięć w medycynie radzieckiej i zainteresuje z pewnością nie tylko studentów i pracowników AM, ale również słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego oraz osoby śledzące z uwagą rozwój nauk medycznych.

Można ją zwiedzać w godzinach od 10 — 16. (s)

Zasada decentralizacji zdaje egzamin

Sekretarz Rady Państwa J. Horodecki wziął udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Leśnictwa WRN

W małej sali konferencyjnej Prezydium WRN w Białymstoku odbyło się wczoraj posiedzenie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej. W posiedzeniu tym, którego tematem było rozpatrzenie projektu budżetu dla rolnictwa naszego województwa, wziął udział sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki.

Projekt budżetu zreferował — w imieniu zespołu, który go przygotował — kierownik Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, mgr Bronisław Karolczuk. W trosce o jak najoszczędniejsze wydatkowanie każdej złotówki, członkowie komisji bardzo wnikliwie omawiali każdą pozycję w budżecie. Trzeba stwierdzić, że nie było w zasadzie jakichś poważniejszych rozbieżności między projektem budżetu a wnioskami komisji. Komisja zakwestionowała między innymi w dziale inwestycji potrzebę budowy wylęgarni drobiu oraz magazynów dla środków ochrony roślin. Stwierdzono, że w tej chwili PGR-y są w stanie dostarczyć na rynek dostateczną ilość kurcząt. A jeśli chodzi o magazyny dla środków ochrony roślin — można z powodzeniem adaptować jeden z budynków po którejś ze spółdzielni produkcyjnych. W sumie obie te inwestycje przyniosą około 1,5 miliona złotych, które można będzie wykorzystać na inne cele rolnicze.

W czasie dyskusji zabrał głos ob. Horodecki. Wskazał on na dużą troskę z jaką członkowie komisji omawiali projekt budżetu. Decentralizacja — jak podkreślił — zdaje w praktyce egzamin. (c)

Przed wyjazdem „Kurpi Zielonych" do Grodna

Dobiegają końca przygotowania zespołu „Kurpie Zielone" do wyjazdu z sąsiedzką wizytą do Grodna. Ten młody i ambitny zespół pragnie jednak przed wyjazdem upewnić się, czy białostoczanie zaaprobują nowy, świeżo opracowany program, bo zawsze występ zagraniczny — to sprawa odpowiedzialna.

Dlatego też w dniu 11 bm. w sali Teatru im. Al. Węgierki zespół wystąpi z programem, opracowanym na ów zagraniczny występ. Program obejmuje piosenki i tańce ludowe naszego regionu. Kierownictwo muzyczne Stefana Sobierajskiego, dyrygent H. Ziółkowska, choreografia — C. Januszkowski.

Występy odbędą się o godz. 17 i 20. Bilety są już do nabycia w kancelarii WDK przy ul. Kilińskiego oraz w kasach „Orbisu". (s)

11 tysięcy widzów obejrzało film „CZTERDZIESTY PIERWSZY"

Dużym powodzeniem cieszy się wyświetlany na ekranie kina „Pokój" film produkcji radzieckiej „Czterdziesty pierwszy".

Do dnia 5 listopada wyświetlono 18 seansów. Film ten obejrzało 10.975 widzów. Nic zresztą dziwnego. Wspaniały scenariusz G. Kołtunowa i reżyseria Grzegorza Czuchraja postawiły film w rzędzie najlepszych filmów radzieckich i światowych.

KALENDARZYK imprez sportowych

SOBOTA

Tenis stołowy, godz. 17, sala przy ul. Augustowskiej. — Mecz o mistrzostwo A klasy AZS — Włókniarz.

Koszykówka, godz. 15, hala Jagiellonii, turniej o nagrodę WKKF-u na rok 1957.

Grają: MKS Białystok — Jagiellonia, Włókniarz Fasty — WKS Orzeł, AZS — LZS Olecko.

NIEDZIELA

Boks, godz. 12, hala Jagiellonii, towarzyskie spotkanie pomiędzy drużynami Skra Warszawa — Jagiellonia.

Piłka nożna, godz. 13, stadion Jagiellonii. Towarzyskie spotkanie Pogoń Siedlce — Ognisko Białystok.

Godz. 13, stadion Ogniska. Towarzyskie spotkanie drużyn juniorów Pogoń Siedlce — Ognisko Białystok.

Tenis, godz. 10, korty Cresovi przy ul. Wojskowej. Towarzyski mecz pomiędzy Cresovią — Jagiellonią.

Koszykówka, godz. 15 — hala Jagiellonii, dokończenie turnieju o nagrodę WKKF-u.

Godz. 18, hala Jagiellonii, mecz o mistrzostwo III ligi Jagiellonia — AZS.

Tenis stołowy, godz. 11, sala Ośrodka Dziecięcego WDK, mecz o mistrzostwo A klasy ŁKS Łomża — Cresovia.

Harcerze zbierają makulaturę

Wielki konkurs Kwatery Głównej ZHP i Centralnego Zarządu Przemysłu Surowców Wtórnych

Niedawno Kwatera Główna Związku Harcerstwa Polskiego i Centralny Zarząd Przemysłu Surowców Wtórnych ogłosiły wielki konkurs polegający na zbiórce jak największej ilości makulatury. W konkursie, który trwać będzie do 15 grudnia, udział biorą także harcerze Białostocczyzny. W wielu drużynach i hufcach organizowane będą specjalne jednodniowe zbiórki makulatury na wsi i w miastach.

Jako pierwsi do konkursu w naszym województwie przystąpili harcerze z Supraśla. Ich pierwszy plon to zebrane 800 kg makulatury i 600 kg stłuczki. Od poniedziałku supraślscy harcerze prowadzić będą zbiórkę makulatury we wszystkich domach Supraśla. Z tym samym zamiarem noszą się harcerze hufca Białystok - Miasto.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży zebranej makulatury harcerze wykorzystają na zakup namiotów i innego sprzętu obozowego potrzebnego w okresie akcji zimowych i letnich. W związku z tym harcerze za naszym pośrednictwem apelują do mieszkańców wsi i miast, aby przygotowywali im niepotrzebny w domu papier.

A więc nie zdziw się drogi Czytelniku, jeżeli zapuka do Twego mieszkania harcerz w zielonym mundurku. Przyjmij go serdecznie i oddaj mu stare gazety, czasopisma, a będzie Cię za to wspominał na letnim harcerskim obozie. (Hr)

Losowanie „Prząśniczki"

Kolejne losowanie „Prząśniczki" odbędzie się jak zwykle na Plantach w niedzielę o godz. 11. Przypominamy, że kupony gry można składać jeszcze w sobotę w punktach odbioru.

dokąd DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — W sobotę i w niedzielę — „Bliźniak", godz. 19.

KINA

„Pokój" — W sobotę i w niedzielę — „Noc sylwestrowa", prod. radzieckiej, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 7).

„Ton" — **W sobotę** — „Mały bohater", godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20. **W niedzielę** — bajki dla dzieci: „Miliony w worku" i „Brzydkie kaczątko", godz. 10 i 11 (bilety po zł 1,35); „Mały bohater", godz. 12, 14, 16, 18 i 20 (ostatni dzień).

„Kolejarz" w Starosielcach — „Odrodzeni", prod. francuskiej (dozwolony od lat 18), w sobotę o godz. 16.30, w niedzielę o 16.30 i 19.

„1 Maja" w Łapach — W sobotę i w niedzielę — „Wieczór trzech króli".

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — **W sobotę** — godz. 10.30 nauka gry na akordeonie, 18 nauka tańca towarzyskiego, 19 Klub Konwersacyjny jęz. włoskiego. **W niedzielę** — godz. 19 Wieczornica z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej — w programie film pt. „Kordzik" i występ zespołu amatorskiego. Film prod. francuskiej pt. „Damski krawiec" w sobotę i w niedzielę o godz. 17.

Klub TPP-R „Przyjaźń", ul. Sienkiewicza 1 — **W sobotę** — godz. 18 „Pancernik Potiomkin" (cena biletu 2 zł), godz. 20 „Zbrodnia przy ul. Dantego". **W niedzielę** — godz. 11 „Dym w lesie", godz. 18 „Stare i nowe", godz. 20 „Na arenie".

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza", Ełk — „Wiosna w Moskwie"

„Polonia", Ełk — „Pod chmurami"

Grajewo — „Osiołek Magdany"

Suwałki — „Narzeczona dżigita"

Augustów — „Skąd my się znamy"

Gołdap — „Operacja konieczna"

Łomża — „Wesoły chłopak"

Jedwabne — „Obcy ludzie"

Kolno — „Upadek emiratu"

Wys.-Mazow. — „Romeo i Julia"

Sokółka — „Otello"

Bielsk — „Młode talenty"

Siemiatycze — „Droga na scenę"

Zambrów — „Otello"

Hajnówka — „Pierwsze porywy"

Szczuczyn — „Młodość Chopina"

Sejny — „Piękne dni"

Rajgród — „Przed maturą"

Knyszyn — „Czarna teczka"

Supraśl — „Fernand cowboy"

Drohiczyn — „Królowa Margot"

Brańsk — „Stawka o życie"

Ciechanowiec — „Znak szczególny"

Czyżew — „Nie odwracaj się synu"

Stawiski — „Trzy kobiety"

Szepietowo — „Fernand cowboy"

Gródek — „Tajemnicze odkrycie"

Nurzec — „Przed maturą"

Czeremcha — „Tosca"

Olecko — „Bohaterowie są zmęczeni"

Michałowo — „Poznane nocą"

Prostki — „Pierwsze porywy"

Białowieża — „Egoistka"

Milejczyce — „Nieśmiertelny garnizon"

Suchowola — „Nieustraszeni"

Dąbrowa — „Śmierć rowerzysty"

Janów — „Sprawa dr Wagnera"

Śniadowo — „Ziemia"

Czarna Wieś — „Czerwone łąki"

Płociczno — „Królowa Margot"

Grypa w szkołach białostockich

Grypa przeszła już całe niemal województwo. Z poszczególnych powiatów otrzymaliśmy sygnały o szerzeniu się tej choroby wśród młodzieży szkolnej.

Dotychczas najwięcej zachorowań zanotowano w powiecie Hajnówka, gdzie niemal wszystkie szkoły były przez jakiś czas zamknięte. Wiele szkół musiano również zamknąć w powiatach: suwalskim i białostockim.

Grypa przeszkodziła młodzieży szkolnej z Olecka, Łap, Augustowa i Bań Mazurskich w przygotowaniu części artystycznej na akademię z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej. (s)

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

...W SOBOTĘ

6.16 Z doświadczeń przodowników rolnictwa; 7.10 Muzyka taneczna; 8.15 Piosenki różnych narodów; 9.20 Koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 10.20 „Ludzie i idee" — **pogadanka; 10.30 Poranny koncert szopenowski; 11.30 Orkiestry rozrywkowe; 12.10 Audycja dla wsi; 15.10 Z cyklu „Pieśni kompozytorów radzieckich"; 16.05 Koncert rozrywkowy; 17.00 Podarunek — opowiadanie; 17.20 Muzyka taneczna; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Nowości muzyki rozrywkowej; 19.30 Co nowego za granicą; 20.35 Śpiewa „Śląsk"; 20.45 Muzyka taneczna; 21.30 Na letnisku — słuchowisko; 21.50 Muzyka rozrywkowa.**

...I W NIEDZIELĘ

8.10 Miniatury literackie; 9.00 Fala 56; 9.35 Radziecka muzyka baletowa; 10.00 Nowe nagrania; 11.00 Koncert życzeń; 12.15 Audycja z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzieży; 13.15 Gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego; 13.45 Niedzielny magazyn dla wsi; 14.00 Z cyklu „Niezapomniane stronice"; 15.00 Audycja dla dzieci; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 17.00 Żarty powściągliwe — słuchowisko; 17.30 Wesoły kramik; 17.45 Muzyka taneczna; 19.00 Rozmaitości, czyli magazyn literacki; 21.00 Melodie taneczne; 21.30 Matysiakowie; 22.20 Lokalne wiadomości sportowe.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W EŁKU

sprzeda w drodze przetargu

krawędziaki iglaste, uzyskane z rozbiórki więźby dachowej w ilości ca 10 m³. Oferty należy składać do biura PSS w Ełku, ul. Czerwonej Armii nr 61, w terminie do dnia 15 listopdaa 1957 r. (Tarcica do obejrzenia na placu magazynu PSS w Ełku, ul. Słowackiego 39).

k 1038-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera względnie technika budowlanego na stanowisko inspektora nadzoru technicznego na remonty kapitalne i bieżące zatrudni **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Olecku.** Wynagrodzenie miesięczne w wysokości 1.552 zł wraz z premią.

Samotnym mieszkanie zapewnione od zaraz, żonaci otrzymają mieszkanie po upływie kilku miesięcy. Zgłoszenia należy kierować — MZBM w Olecku, Pl. Wolności 1. k 1030-0

Dwóch inżynierów ze znajomością zagadnień budowy silników nisko i wysokoprężnych do pracy w dziale technicznym (mogą to być absolwenci z Politechniki Wydział Samochodów i Ciągników) zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku.

Oferty należy zgłaszać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Białystok, ul. Nowogrodzka 17 w terminie do dnia 1 grudnia 1957 r. k 1039-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

Potrzebna pomoc domowa do rocznego dziecka. Zgłaszać się: Białystok, Akademicka 8 m. 7, od godz. 16.00. g 1935-1

Potrzebna pomoc domowa do dziecka na wyjazd do Warszawy. Zgłaszać się: 9, 10 i 11. XI. Białystok, Kraszewskiego 22/1 m. 1. g 1944-1

Potrzebna pomoc do dzieci. Białystok, Mickiewicza 2 (barak). g 1948-1

Pomoc domowa przychodząca potrzebna. Zgłaszać się: Białystok, Malmeda 13 m. 46, godz. 12 — 15. g 1949-1

SPRZEDAŻ

Samochód osobowy Opel Olimpia sprzedam. Białystok, Wiktoria 46. g 1916-1

Pilnie sprzedam nowy magnetofon „Smaragd". Wiadomość: Grunwaldzka 36 m. 5. g 1913-0

Sprzedam nową Jawę 250 ccm na szesnastkach, Białystok, Bydgoska 5. Kosiński. g 1941-1

Sprzedam samochód „Pobieda". Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 1942-1

Sprzedam urządzenia olejarskie: prasę, pompę i kocioł. Nowowarszawska 44/1. g 1947-1

Sprzedam futro długie nowe (koty rosyjskie) i pralkę elektryczną. Białystok, Mickiewicza 33 c m. 5. g 1950-1

Sprzedam żyrandol duży nadający się do kościoła lub dużej sali oraz dwa żakiety: karakułowy i łapkowy. Staszica 6 m. 2. g 1952-1

RÓŻNE

Wypożyczalnia sukien ślubnych i balowych. Białystok, ul. Malmeda 17 m. 13. g 1951-1

„Gazeta Białostocka" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego nr 15. Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 34-14, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-41, dział informacji i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata pocztowa 10,00 zł. Konto PKO nr XII 1312/110. Prenumerata zagraniczne wynosi kwartalnie zł 42,—, półrocznie zł 84,—, rocznie zł 168,—. Zamówienia i wpłaty przyjmuje P.K.W.Z. „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta P.K.W.Z. 1-6-100024. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Kilińskiego nr 15. B. Z. Graf. T-13

Uczeni polscy o znaczeniu sztucznego satelity

Wystrzelenie „sputnika" – wydarzeniem na miarę odkrycia energii atomowej

Dr inż. Władysław Fiszdon
profesor Politechniki Warszawskiej

Wystrzelenie w przestrzeń międzyplanetarną sputnika przez uczonych radzieckich jest — moim zdaniem — drugim największym wydarzeniem w świecie nauki po odkryciu energii atomowej.

Drugi sztuczny satelita, krążący wokół Ziemi, pozwoli przede wszystkim na znaczne wzbogacenie naszej wiedzy o planecie, na której żyjemy. Dotychczas uczeni mogli zbadać bezpośrednio jedynie zjawiska zachodzące w atmosferze na wysokości do 400 km. Obecnie możliwe stało się także poznanie wyższych pokładów przestrzeni, aż do 1.800 km.

Niewątpliwie, przy okazji wystrzelenia sputnika w przestrzeń międzyplanetarną, uczeni radzieccy opanowali także nowe metody napędu rakiet wielostopniowych, co stanowi dalszy krok do lotów kosmicznych na Księżyc i najbliżej sąsiadujące z Ziemią planety — Marsa i Wenus.



„Sputnik" stał się modny. „Sputnik" interesuje wszystkich... Na ulicach stolicy znaleźli się entuzjaści, którzy usiłowali zaobserwować satelitę nawet w biały dzień. CAF — fot. Miedza

Niesposób pominąć także ogromnego znaczenia, jakie będą miały obserwacje lotu pierwszego pasażera sputnika — psa, którego powrót na Ziemię, moim zdaniem, jest zupełnie możliwy. Zależy on bowiem od procesów automatyzacji i stopnia opanowania zagadnienia powrotu w atmosferę ziemską. Pomyślne próby z lotem psa urealnią, niewątpliwie, graniczące do niedawna z fantazją marzenia o podróżach człowieka na Księżyc. Należy przewidywać, że kolejnym etapem po sputniku nr 2 będzie nowy sztuczny satelita, który okrąży nie tylko Ziemię, ale i Księżyc, dostarczając dokładniejszych danych o tej planecie. I dopiero w następnej kolejności będzie można przystąpić do skonstruowania „wehikułu", który wyruszy w pierwszą podróż na Księżyc i powróci na Ziemię. Prawdopodobnie uczeni radzieccy pracują już nad tymi zagadnieniami.

Ogromne znaczenie mają także doświadczenia z wyrzuceniem sztucznego satelity w przestrzeń międzyplanetarną dla dalszego rozwoju lotnictwa. Tu jednak trzeba sobie uzmysłowić różnice między zagadnieniami aerodynamiki sputnika a aerodynamiką klasyczną związaną z lotami w normalnej atmosferze. Podczas gdy przy Ziemi atmosferę można uważać za ciało jednorodne, to na dużych wysokościach, na jakich posuwa się sputnik, ilość cząsteczek znajdujących się w przestrzeni jest tak znikomo mała, że zrzadka jedynie spotykają się one z krążącym satelitą. Ruch na dużych wysokościach należy więc rozpatrywać zupełnie odmiennie, aniżeli rozpatruje się lot samolotu w atmosferze.

Niezmiernie ciekawe jest także zagadnienie powrotu na Ziemię części sputnika, tj. kabiny z przyrządami pomiarowymi lub psem, i zetknięcie się jej z gęstą atmosferą. Wiadomo bowiem, że przy dużych prędkościach lotu do 8 km/sek., z jaką porusza się sputnik, zetknięcie z atmosferą spowoduje powstanie tak wysokich temperatur, że mogłoby nastąpić spalenie, jak to się dzieje w wypadku meteorów. Rozwiązanie tego problemu jest więc niezmiernie interesujące. Jak wynika z wypowiedzi prof. Siedowa na krynickiej konferencji PAN-u, uczeni radzieccy pracują nad bardzo oryginalnymi i nowymi metodami opanowania tej „bariery temperatury".

Na koniec warto jeszcze dodać, że wyniki niektórych doświadczeń związanych z lotem sputnika dookoła Ziemi będą mogły być zastosowane w badaniach nad przyspieszeniem szybkości lotu samolotów o napędzie rakietowym względnie odrzutowym, jak np. w dziedzinie opanowania zagadnień aerodynamiki hiperdźwiękowej, w konstrukcji silników rakietowych o większym ciągu itp.

★★

Era lotów kosmicznych bliższa niż nam się zdaje

Prof. dr Kazimierz Zarankiewicz
prezes Polskiego Towarzystwa Astronautycznego

Jestem wprost oszołomiony osiągnięciem, jakim jest wystrzelenie drugiego sztucznego satelity. Zdumiewająca jest przede wszystkim prężność nauki radzieckiej, która w tak krótkim czasie zdołała uwielokrotnić swoje wyniki w dziedzinie doświadczeń międzyplanetarnych.

Jak wiemy, pierwszy sztuczny satelita posiada wagę około 80 kg, a jego wysokość lotu sięgała do 900 km. Drugi satelita ma ponad 500 kg wagi i krąży na wysokości przekraczającej 1.500 km nad powierzchnią ziemi.

Wystrzelenie drugiego sztucznego satelity jest faktem o niezmiernie wielkim znaczeniu przede wszystkim naukowym, nie mówiąc już o stronie moralnej i propagandowej tego osiągnięcia. Podnosi on niebywale wiarę w możliwości twórcze człowieka. Wielkość tego sukcesu polega

— PO PIERWSZE — na znacznym zwiększeniu masy drugiego sztucznego księżyca w porównaniu ze sputnikiem nr 1. To zwiększenie masy nasuwa przypuszczenie, że uczonym radzieckim udało się wynaleźć paliwo rakietowe znacznie bogatsze w energię niżeli paliwa znane dotychczas;

— PO DRUGIE — na zainstalowaniu w nim przyrządów naukowych, które dokonują automatycznie różnych pomiarów;

— PO TRZECIE — na umieszczeniu we wnętrzu satelity żywej istoty — psa, którego procesy fizjologiczne są notowane i przekazywane na Ziemię.

Gdyby w dodatku pies ten wylądował żywy na powierzchni Ziemi, byłoby to już zrealizowaniem pierwszej podróży międzyplanetarnej. Kwestia bowiem dokonania pierwszej podróży kosmicznej przez człowieka sprowadzałaby się w zasadzie już tylko do pewnych udoskonaleń technicznych. Gdyby nawet jednak „Łajka" zginęła, to i tak nie umniejsza to sukcesu radzieckich naukowców: mamy tu bowiem do czynienia z „wywindowaniem" po raz pierwszy organizmu żywego na określoną orbitę i na fantastyczną wysokość. przy niemniej fantastycznej szybkości rakiety, przekraczającej 8-krotnie szybkość pocisku artyleryjskiego.

Znaczenie naukowe eksperymentu pod nazwą „Sputnik nr 2" polega dalej na tym, że uzyskujemy za jego pośrednictwem niezwykle cenne wiadomości o fizycznej budowie atmosfery ziemskiej na dużych wysokościach (gęstość powietrza, temperatura, promieniowanie itd.), czego dotąd nie wiedzieliśmy. Jest to zaś konieczne dla planowania lotów międzyplanetarnych, a nawet „przyziemnych" lotów na dalsze odległości, odbywające się jednak na stosunkowo dużych wysokościach.

Wobec nadzwyczajnego tempa w postępach techniki radzieckiej, lotu na Księżyc, jak się wydaje, spodziewać się należy w czasie znacznie krótszym niż 15 lat, jak to przypuszczano dotychczas.

Nie trzeba chyba w świetle tych faktów podkreślać, że osiągnięcia nauki radzieckiej wywołują zdumienie i podziw astronautów polskich, jak i astronautów wszystkich krajów świata.

Głos fizjologa

Prof. dr Franciszek Czubalski
członek rzeczywisty PAN

Wyrzucenie w przestworza sztucznego satelity jest nie tylko wielkim, epokowym zjawiskiem w dziedzinie techniki.

Nie będę się tutaj wdawać w rozważania techniczne, gdyż dziedzina ta jest mi obca, zatrzymam się natomiast nad zjawiskami fizjologicznymi dającymi się przy tej okazji zaobserwować. Pod tym względem sztuczny satelita nr 2 ma olbrzymie znaczenie, albowiem niesie on istotę żywą, i to istotę, stojącą pod względem swej budowy i czynności na wysokim szczeblu drabiny rozwojowej. Sztuczny satelita odbywa swą podróż w przestrzeniach kosmicznych wraz z umieszczonym w nim psem — zwierzęciem, które nie tylko jest przyjacielem człowieka w jego życiu codziennym, ale jakże często jest również, podobnie jak i w tym przypadku, obiektem badań naukowych odsłaniających przed nami przebieg wielu procesów życiowych i znakomicie wzbogacających przez to nasza wiedzę o życiu.

Jeżeli nadchodzące z satelity sygnały pozwalają sądzić, że życie psa zostało zachowane, powstaje wtedy zagadnienie, w jaki sposób odbywa się przystosowywanie podstawowych czynności ustroju do nowych warunków egzystencji. Chodzi tu, po zapewnieniu możności odżywiania, przede wszystkim o czynność centralnego i obwodowego układu nerwowego, a także o przebieg procesów krążenia i oddychania. Niemożność bowiem przystosowania się ustroju do zmienionych warunków w zakresie czynności tych trzech zasadniczych układów musiałaby w krótkim czasie sprowadzić śmierć zwierzęcia.

Konieczną jest więc rzeczą notowanie takich podstawowych zjawisk jak tętno, bicie serca i czynność oddechowa, albowiem to właśnie mówi nam, czy działalność odruchowa układu nerwowego, a także czy krążenie krwi i dowóz tlenu do komórek oraz usuwanie kwasu węglowego z ustroju odbywa się na poziomie co najmniej fizjologicznego minimum. Stwierdzenie bowiem tego faktu wskazuje, że nawet wysoko organizowany ustrój psa przez swój mechanizm adaptacyjny daje sobie radę z pokonywaniem wielkich trudności, wypływających z tak bardzo zmienionych warunków otoczenia, jak brak siły ciążenia, zmniejszone ciśnienie i skład powietrza, silne działanie promieni kosmicznych itp.

Oczywiście, dokładne ustalenie danych i należyte zorientowanie się w stanie czynnościowym badanego zwierzęcia mogłoby nastąpić z całą pewnością dopiero w przypadku powrotu na ziemię żywego zwierzęcia.

Wszystkie przytoczone tu dane z zakresu fizjologii zwierzęcia wyrzuconego w przestworza kosmiczne nie obejmują, oczywiście, zmian charakteru chronicznego, które musiałyby się rozwijać, gdyby badane zwierzę przez czas długi zmuszone było żyć w tych niezwykłych dla niego warunkach.



NA ZDJĘCIU: „Małyszka" po powrocie z lotu rakietowego na wysokość 110 km.



NA ZDJĘCIU: trzy przyjaciółki sławnej dziś „Łajki" wracają z konferencji prasowej, gdzie pokazywano je dziennikarzom radzieckim i zagranicznym.

Odpryski satelity

■ [illegible] dziennika[illegible] [illegible]rykańskiemu, który twierdził w „New York Herald" jakoby Ameryka miała prawo do zestrzelenia przelatującego nad ich krajem satelity, odpowiedział dziennik radziecki „Izwiestia": „jest to objaw barbarzyństwa — ale ostatecznie możecie spróbować".

■ Biuro Japońskiego Towarzystwa Miłośników Marsa zajmujące się sprzedażą terenów na tej planecie dokonały do tej pory sprzedaży terytorium równającego się powierzchni Francji.

■ Pojawienie się satelity wywołało niespotykaną prosperitę w amerykańskim handlu optycznym. Obrót lornetkami i lunetami wzrósł nagle o 30 procent.

■ Pewien radny w amerykańskim mieście Houston (Texas) przygotował projekt zakazujący przelotu satelity nad jego miastem. Projekt został odrzucony.

■ Londyńskie modnisie noszą na głowach ostatni krzyk mody sezonu jesiennego w postaci kapelusika z czerwonego weluru. Model nosi nazwę „Czerwony księżyc" i upiększony jest symetrycznymi antenami.

■ Od kilkunastu dni wiedeńczycy słyszeć mogli o każdej porze dnia charakterystyczne sygnały nadawane przez krążącego dookoła globu satelitę. Wystarczyło po prostu nakręcić nr telefonu 15-63.

■ Jedno z przedsiębiorstw w Sydney (Australia) ubezpieczyło swoich pracowników od ryzyka śmierci, „którą może spowodować krążący dookoła ziemi satelita".

■ Według informacji z Moskwy niektóre czasopisma donoszą: „że wkrótce naukowcy radzieccy będą mogli przedstawić prototyp latającego talerza", który będzie w stanie przekroczyć barierę cieplną, czyli przekroczyć szybkość promieni cieplnych.